KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Marca 1866 roku. | № 68. | Lat 45. | Dnia 12 (24) Marca 1866 r.

Sobota. | Rano zimna st. 5, w poł. c. st. 1. Wys. wody st. 5 c. 11, (w mierze). | Przyb: dnia god: 4 m. 44. | Jutro, Ś-go Ireneusza B. M. Niędziela Kwietnia.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1-wszym Kwietnia rozpoczynamy kwartał II. roku 1866.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Pismo to wychodzić będzie w tym samym zakresie w tym samym duchu jakie mu przekazane zostały przez Założyciela onego ś. p. Ludwika-Adama Dmuszewskiego.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32), półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473*c*, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 kop. 65.—Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Prenumeratorowie zechcą wprost do Redakcji nadsyłać.

— Jutro, *Nabożeństwa Passyjne*, odprawiać się będą w Kościołach: Śgo Krzyża, XX. Pijarów, Reformatów, Karmelitów na Lesznie, po-Augustyjańskim, po-Trynitarskim, PANNY MARJI, Śgo Alexandra, i w po-Paulińskim w języku niemieckim, a pojutrze, t. j. w Poniedziałek w tymże Kościele Nabożeństwo Passyjne w języku polskim.

— Wczoraj, jako w Uroczystość MATKI BOZKIEJ BOLESNEJ, odprawione zostały Nabożeństwa Odpustowe w Kościołach po-Paulińskim Śgo DUCHA i po-Bernardyńskim. W pierwszym Wotywę odprawił JX. Ballach, Summę celebrował JX. Szpaderski, Nieszpory intonował JX. Kołaczewski, z rana miał Kazanie JX. Tomasz, Franciszkanin, po południu JX. Cieślewski. W drugim, t. j. po-Bernardyńskim, celebrował Summę i Nieszpory JX. Czepulewicz, słowo Boże wygłaszał JX. Janczak; Alumni Seminarjum odśpiewali Mszę cztero-głosową Elsnera z tonu B. dur; na Offertorjum Ave Marja Troszla; na Agnus hymn Beltiensa. W obu nadto Kościołach, odśpiewany został znany z swej religijnej poezji wzniosły hymn Innocentego IIIgo „Stabat Mater dolorosa."— Również na cześć MATKI BOZKIEJ BOLESNEJ, odprawioną była solenna Wotywa z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, w Kościele PP. Wizytek, celebrowana przez JX. Gąsiorowskiego, w czasie której naukę duchowną opowiedział JX. Krajewski.

— W zeszły Czwartek w Kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, podczas Passyji wykonane były przez Artystów i chór Instytutu Muzycznego, pod kierunkiem Dyrektora *Kątskiego*, następujące dzieła, jakoto: „Pange lingua" *Palestriny*, Chorał Apollinarego *Kątskiego*, w którym Pan Bolesław *Moniuszko* odegrał Solo na Violonczelli, Sanctus *Nowakowskiego* i Graduale Józefa *Brzowskiego*. W partjach solowych dały się słyszeć Panna *Lejchnitz* oraz Panowie *Ignatowski* i *Grzywiński*.

— W Niedzielę Kwietnią, t. j. dnia 26 b. m., w Kościele XX. *Pijarów*, przed Ołtarzem N. MARJI P. *Łaskawej*, odbędzie się dziękczynna *Msza Święta*, na intencję Święcenia Niedzieli przez Stowarzyszenie Drukarzy Warszawskich, o godz: 9tej z rana. (4,386.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 8,498 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Konstantemu Lohman, właścicielowi dóbr Drużykowy, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Goleniowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,507 kop: 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Marca r. b., Ludwikowi i Martynie Kurosz, właścicielom dóbr Wrzeszczów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Podgajek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,525 kop: 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca) r. b., Teofilowi Kotarskiemu, właścicielowi części wsi Mysłakówka, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,328, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Władysławowi Iwanickiemu, właścicielowi dóbr Słomczyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Krobów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawkiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,535 kop: 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Konstantemu Dobrowolskiemu, właścicielowi dóbr Kumiece, położonych w Gubernji Augustowskiej Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Olwita, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,117 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 10 (22) Marca r. b., Józefowi Rzewuskiemu, właścicielowi dóbr Gołuchów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Sędziejowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kie-

leckiego celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,174, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Marca r. b., Bogusławie Wilkońskiej, właścicielce dóbr Jastrzęb, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 170 kop: 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Józefowi Zalewskiemu, właścicielowi dóbr Rynek, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Komorowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Wincentemu Białosuknia, właścicielowi dóbr Truszki-Patory, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 193 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Marca r. b., Annie Kilanowskiej, właścicielce dóbr Wykowo część B, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,472 kop: 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Wolfgangowi Derych, właścicielowi dóbr Bełk, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 288 kop: 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Józefowi Daniewskiemu, właścicielowi dóbr Świeszewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 37 kop: 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 10 (22) Marca r. b., Marji Rudakowskiej, właścicielce wsi Zagwizdy, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Modzele, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 5,193 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 10 (22) Marca r. b., Janowi Pomianowskiemu, właścicielowi dóbr Psary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Dolecko, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. Dz: War:).

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Zawiadamia posiadaczy Listów Zastawnych, iż z powodu przypadających w r. b. Świąt Wielkanocnych w terminie oznaczonym Art: 114, prawa z r 1825 na losowanie Listów Zastawnych Okresu IIIgo Serji Iej, odbędzie się wcześniej, to jest rozpocznie się w dniu 14 (26) Marca r. b., o godzinie 10ej z rana, w Sali Głównej Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Fundusz do wysokości którego, Listy Zastawne Okresu IIIgo Serji Iej wylosowane będą, wynosi rs. 853,336 kop: 91½. (D W.)

— *Dyrekcja Ubezpieczeń*, podaje do powszechnej wiadomości, że czynności Głównej Kassy Oszczędności pod względem przyjmowania wniosków, oraz dokonywania wypłat uczestnikom przez Wielki tydzień Święta Zmartwychwstania Pańskiego zawieszone będą. — Prezes *Wierniewicz*.—Naczelnik Kancellarji *Słomiński*. (Dz: War:).

— *Rozkazy do wojsk Okr: wojen: Warszawskiego.*— Zostający w rozporządzeniu JW. Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego wojennego Okręgu, Jenerał Major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Xiążę *Sayn-Witgenstein-Berleburg* i Dowódca St. Petersburgskiego pułku grenadjerów Króla Fryderyka-Wilhelma IIIgo, Pułkownik *Aller*, otrzymują urlop, w interesach familijnych,—obydwaj do St. Petersburga na dni 21. (Dz: W.)

— Z rozporządzenia władzy wyższej, pełnienie obowiązków Ober-Policmajstra m. Warszawy na czas nieobecności Jenerał-Majora z Orszaku J. C. M., barona *Frederiks*, uwolnionego na urlop za granicę, poruczone zostało Policmajstrowi odziału 2-go m. Warszawy Pułkownikowi *Grybowskiemu.* (G. Polic.)

— Niebawem wstępujemy już w Wielki Tydzień, przeznaczony przez Kościół do szególniejszego rozpamiętywania Męki PAŃSKIEJ. Otóż i spełnia się straszne proroctwo Symeonowe, przed którem Serce Bożej Matki truchlało, a Święte Jej oczy łzami się zalały. Wedle pobożnej legendy, Dziecię JEZUS, dwanaście łez Matki, spadłych na kwiaty, w czasie owego groźnego proroctwa, zapowiadającego srogie dla niej zgotowane męczarnie, rzuca ku niebu, na którem, płoną dwunastu gwiazdami. Czyliż jest Matka któraby łez swoich ze łzami MARJI niepołączyła? W pośród pobożnie przechowanych legend, jest jeszsze jedna przez natchnionego wieszcza tak uroczo skreślona, a odnosząca się do kwiatka *Flos passionis* zwanego, który jak wiadomo nosi wyobrażenie Krzyża.

— W „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego", pod redakcją Dra Stanisława *Janikowskiego*, ze współdziałaniem Sekretarzów Towarzystwa (z wyborów powołanych) Dr. Dr. *Bartoszewicza*, *Brauna*, *Chomętowskiego*, *Dobieszewskiego*, *Malcza*, *J. F. Nowakowskiego* i *Szokalskiego* wydanym, często bardzo nader zajmujące i dla nielekarzy spotkać można artykuły, i tak w ostatnim poszycie za miesiące: Styczeń i Luty, znajdujemy dalszy ciąg wyjątków z materjałów do dziejów hygieny i policji lekarskiej w Polsce, zebranych przez Dra Stan: *Janikowskiego*, n. p. o policji ogólnej i lekarskiej, a mianowicie pod względem żywności i napojów, ciekawe są tam szczegóły. Nader zajmującą jest z kolei obrona za 15-letnią Marjannę *Wedyniak* o podpalenie obwinioną, przez Konstantego *Grzybowskiego*, Patrona Trybunału Warszawskiego wnoszona, na skutek której, Sąd Kryminalny obwinioną uznał za nie będącą przy zdrowych zmysłach, w chwili spełnienia przestępstwa i od odpowiedzialności ją uwolnił. W obronie tej Obrońca wspomina podobne sprawy, w których Sądy uwolniły podsądne, w jednej z tych spraw przynosił obronę znakomity Mecenas *Mędrzecki*, w drugiej czynił wniosek zaszczytnie znany z prac swoich prawniczych, Członek Rady Stanu A. *Heylman*, wówczas Podprokurator przy Sądzie Kassacyjnym. Niemniej ważne są uwagi o powyższej sprawie Dra *Pląskowskiego*, Professora Psychiatrji w Szkole Głównej, w których lekarz ten utrzymuje, że manja do podpalania u młodych dziewcząt w perjodzie ich rozwijania się, może być uważaną za skłonność nabytą w pośród pewnych okoliczności przyjaznych i usposabiających jak i wiele innych popędów chorobliwych, ale nigdy niepowinna być uważaną za pewnego rodzaju specyficzny, to jest samoistny popęd jedynie do działania z ogniem się odnoszący. Oprócz innych rozpraw i rozbiorów dzieł lekarskich, oraz kroniki krajowej i rozmaitości, „Pamiętnik" zawiera jeszcze sprawozdanie z czynności Towarzystwa i dwa okólniki. W jednym z nich Towarzystwo a mianowicie oddział chirurgji, okulistyki i syfilografji, przytacza, że Anglja, Francja, Niemcy, Włochy i Ameryka, zebrały już szacowne materjały do stworzenia statystyki lekarskiej porównawczej chorób chirurgicznych i przez nie spowodowanych operacji, przez co znakomite dla nauki lekarskiej osiągnięte zostały korzyści, a kraj nasz na przestrzeni 2,320 mil kwadr:, liczący do 5½ miljonów ludności, i posiadający w 71 szpitalach cho-

rych rocznie do 50,000, a wambulatorjach do 40,000, z tego ogromnego materjału naukowo-lekarskiego nie korzysta, kiedy pojedyńcze wypadki chorób zebrane w jednę całość i z sobą zestawione, mogłyby stać się przyczynkiem do rzeczywistego postępu nauki, a ogłaszane w krótkich wyciągach w pismach zagranicznych, utorowałyby nam drogę do wcielenia medycyny naszej i lekarzy naszych do ogólnej rodziny lekarskiej w świecie naukowym, i z tych wychodząc zasad, wzywa wszystkich lekarzy w Królestwie, aby nadsyłali perjodycznie co pół roku krótkie sprawozdania lub statystyczne wykazy chorób chirurgicznych i dokonanych operacji tak w szpitalach jak i w wolnej praktyce z wykazaniem śmiertelności i jej przyczyn. W drugim okolniku a raczej odezwie do lekarzy prowincjonalnych w przedmiocie nadsyłania wiadomości epidemiologicznych z uwagi, że wiele jeszcze kwestji epidemiologicznych pozostało nierozwiązanych, tak pod względem przestrzeni jaką epidemje zajmują, kierunku ich pochodu i szybkości, czasu ich trwania i t. p., że jedynym środkiem rozwiązania byłoby zbieranie jednoczesnych spostrzeżeń na znacznej przestrzeni i zestawianie ich w jeden obraz, jak to właśnie na ostatniem zebraniu naturalistów i lekarzy Niemieckich w Hannowerze (na wniosek ówczesnego Prezesa naszego Towarzystwa Lekarskiego Dra *Natansona*) postanowionem zostało i za punkt centralny korrespondencji między-narodowych epidemiologicznych obrano miasto Berlin, gdzie Dr *Hirsch* Professor historji i geografji chorób podjął się trudu zestawiania nadsyłanych wiadomości szczegółowych i ogłoszenia rezultatu, dla tego i nasze Towarzystwo w pracy tej zamierzyło przyjąć udział i wezwać o pomoc kolegów lekarzy, aby co miesiąc nadsyłali spostrzeżenia swe epidemiologiczne w krótkich biuletynach, z wymienieniem miejscowości, nazwy chorób, liczbowego ich natężenia, charakter, oraz uwag, a nawet niektórych meteorologicznych danych. — Odezwy te zapewne chętne znajdą przyjęcie, i lekarze w Królestwie, których liczba 500 dochodzi, zechcą w tak pożytecznej sprawie przyjść w pomoc Towarzystwu, które od tak dawna czynnie i gorliwie zajmuje się postępem i rozwojem nauki lekarskiej. Dziwna wszakże iż, te zacne usiłowania tak mało są dotąd oceniane i Pamiętnik będący sprawozdaniem jego działań tylko na 90 prenumeratorach poprzestawać musi?

— *Włocławek, dnia 19go Marca 1866 r.* — Wychodząc z zasady, że co dobre i pożyteczne, powinno mieć swoich naśladowców, postanowiliśmy podzielić się z czytelnikami tem miłem doniesieniem, że Włocławek nie dał się wyścignąć innym miastom w chęciach dobrych i szlachetne cele mających, albowiem w ciągu trzech miesięcy urządził dwa koncerta Amatorskie, z których pierwszy odbył się na pogorzelców w miesiącu Grudniu r. z., drugi zaś w dniu wczorajszym na korzyść tutejszego Szpitala Śgo Antoniego. Dzięki niech będą Amatorkom i Amatorom, którzy dla zaradzenia niedostatkom, nieszczędzili ani trudów, ani zabiegów, a jedno tylko mieli na celu osiągnięcie pożądanych rezultatów, które o ile nam się zdaje nie zawiodły oczekiwania, skoro powiemy, że publiczność tak miejscowa jak i okoliczna bardzo licznie zebrała się w sali na koncert urządzonej, dla przysłuchania się utworom znakomitych mistrzów, przez znane i utalentowane Amatorki i Amatorów wykonywanym. Program koncertu składał się z 2ch części, obejmujących 13 numerów. Pierwszą część rozpoczęła uwertura z *Wilhelma Tella*, rozłożona na dwa fortepjany, a wykonana przez cztery osoby; dalej następowały: Andante „Łzy" na wiolonczellę, przez *Dobrzyńskiego;* Warjacie koncertowe z „Napoju miłośnego", na fortepjan, przez *Henselta;* Arja z „Wolnego strzelca", do śpiewu; Polonez na 4ry ręce *Chopina;* pierwszy koncert *Beriotu*, na skrzypce z fortepjanem. Druga część rozpoczętą została przez uwerturę z „Belizarjusza", ułożoną na fortepjan; poczem wykonano: Duet na sopran i kontr-alt *Mendelsohna;* Reminiscence z „Łucji Lamermor" na fortepjan, *Liszta;* Melodje narodowe szkockie na wiolonczellę *Kummera;* Koncertową polkę *Wallace* na fortepjan; Fantazję z „Normy" na skrzypce z fortepjanem *Alarda;* Balladę do śpiewu „Erlkoenig" *Schuberta.* Każdy znawca odda słuszność, że wszystkie numera programu były rzetelnie i sumiennie exekwowane. Panny: *Wejchert*, *Garstecka* i *Witkowska* swe partje solowe odegrały na fortepjanie z prawdziwem pojęciem muzykalnem, jak również wywiązały się z zadania Panny: *Buffle* i *Pęczarska*, w odegraniu uwertury z „Belizarjusza" na fortepjanie. Jednakże zwrócić nam wypada szczególną uwagę na Panią *Fajans*, Amatorkę-Artystkę, która od niedawna przebywając w Włocławku, pierwszy dopiero raz dała się słyszeć na obecnym koncercie. Z odśpiewanych arji, głosem przezroczystym, swobodnie wyrażającym uczucie i przemawiającym do uczuć słuchaczy, a do tego umiejętnym, cechującym dobrą szkołę, nabyliśmy przekonania, że każde znaczniejsze miasto mogłoby się poszczycić podobnym talentem, jak obecnie nam to wypada. Szczególniejsze zadowolenie publiczności zyskał duet *Mendelsohna*, odśpiewany przez Panią *Fajans* po mistrzowsku, z współudziałem Panny *Partowicz.* Również przyjął udział P. *Borakowski*, dając się słyszeć na wiolonczelli, który już niejednokrotnie wspominany był w pismach publicznych. Składamy zatem podziękowanie powyżej wymienionym osobom, imieniem całej publiczności, za doznane przyjemne wrażenia, a przedewszystkiem, imieniem tych, którzy poczują na sobie skutki dobra płynącego z serc szlachetnych, jak niemniej P. *Rolli*, który znany będąc z swego talentu, jako Amator-Artysta, przyjął udział i piękną swą grą na skrzypcach urozmaicił koncert, a do tego zajął się tegoż uorganizowaniem, w skutek włożonego nań przez Komitet obowiązku. Nadmienić tu wypada, że po skończonym koncercie, na szczególne żądanie miłośników muzyki, P. *Gawroński*, Lekarz Powiatowy, znany z talentu, odegrał walca rzewnego *Chopina* z Aminor, w stylu nacechowanym estetyką pełną uczuć, głęboko wrażających się w serca słuchaczy, to jest w stylu, jakiego kompozycje *Chopina* wymagają. Gdy wszystkie zatem warunki do ułożenia koncertu w tutejszem mieście są łatwe, jesteśmy przeto pewni, że Rada Opiekuńcza tutejszych Dobroczynnych Zakładów, jak obecnie, tak i w przyszłości nieomieszka korzystać z talentów miejscowych, mogących wpłynąć na pomnożenie funduszów Zakładów Dobroczynnych.

N. N.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Isakow*, i Jenerał-Lejtnant *Szelasznikow*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, z Nowogieorgiewska.

— Dnia 26 b. m., w Poniedziałek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha *Chodeckiego*, Obywatela Powiatu Łęczyckiego, odbędzie się Wotywa za spokój duszy Jego, o godz: 9tej rano, w Kościele po-*Bernardyńskim;* na którą, pozostała Córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza; przytem składa rs. 3 dla wdowy *Babskiej* przy ulicy Szczyglej pod Nrem 2890. (4,419.)

— Jan *Schatters*, Majster Siodlarski, przeżywszy lat 73, zmarł wczoraj. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy cmentarzu Ewangelickim; na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. (4,421.)

— W dniu 7 (19) Marca r. b. o godz: 5ej z południa, stosownie do woli ś. p. Józefa *Krzyżanowskiego*, testatora, w obec Prezydującego i Członków Rady Szczegółowej Opiekuńczej Warszawskiego Instytutu Śgo Kazimierza, procent od rs. 900 za lata 1865 i 1866 w kwocie rs. 90, rozdzielony został pomiędzy 18cie wychowanek Instytutu, po wyjściu z niego w obranym zawodzie moralnie się prowadzących, a wsparcia potrzebujących.

— Na wczorajszej prelekcji w Resursie Kupieckiej Prof. *Pęczarski*, przypomniawszy po krótce powstawanie strumieni indukcyjnych, zaczął mówić o machinach wydających te strumienie i działających jak stos Volty i okazywał je słuchaczom, wprawiając je w ruch; między innemi przedstawił machinę *Claerka.* Następnie mówił o tworzeniu strumieni galwanicznych, skutkiem działania temperatury, użycie stosów thermoelektrycznych przy badaniach nad ciepli-kiem promienistym, o tak zwanym magnetyzmie obrotowym, wynalezionym przez *Arago* i zwracał uwagę na zjawiska diamagnetyczne, czyniąc doświadczenia z zawieszonym śród machiny elektromagnetycznej sześciankiem miedzianym lub sztabką bizmutu, oraz wspomniał o doświadczeniach *Toulolta* nad obrotem krążka miedzianego, pomiędzy dwoma biegunami silnego elektromagnesu. Mówiąc o elektromagnetyzmie, wyjaśnił zarazem działanie telegrafów elektrycznych i treściwie skreślił początek tego tak ważnego wynalazku, przypisując go poniekąd *Franklinowi* (1747 r.), Jean *Alexandre* (1802 r.) pracował także nad telegrafem, *Oersted* i *Ampère* dalej postąpili w swoich badaniach (1820 r.), a pierwsze urzeczywistnienie ich pomysłów miało miejsce w Getyndze w 1837 roku, gdzie *Gautz* z *Weberem* w 1835 r. urządzili między Obserwatorjum a Gabinetem telegraf, oparty na zboczeniu igły magnesowej. Pierwszy wszakże telegraf na większej przestrzeni działający, był w Monachjum 1837 r. przez *Steinhella* zaprowadzony. W końcu Szanowny Professor opisał szczegółowo telegrafy skazówkowe i piszące, i okazał modele tych telegrafów, wprawiając je w ruch.

— Następny wykład publiczny Professora Doktora *Wisłockiego*, będzie miał miejsce dopiero w Środę po przewodniej Niedzieli d. 11 Kwietnia b. r.

— Przypominamy, że jutro w Teatrze Wielkim koncert Instytutu Muzycznego, który punktualnie o godzinie 1ej rozpocznie się, a o 3ej ukończy. Słyszeliśmy, że mnóstwo osób nań się wybiera. Bilety nierozsprzedane, znajdować się będą w Kassie Teatru Wielkiego przy wejściu głównem.

— W koncercie urządzającym się na korzyść pozostałych dzieci po ś. p. Mikołaju *Winenie* b. Professorze b. Konserwatorjum, o którym donosiliśmy, przyjmą udział: Panna *Giovanoni*, Panowie: *Filleborn*, *Prohazka*, *Chęciński* (do deklamacji), *J. Hornziel*, *Anger*, *Stelmach*, *Fejst*, *Myszkowski* i *Szabliński.*

— Dawniej na rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej na domu *Loevenberga* przyklejane były afisze teatralne, dziś mimowoli przechodząc tą okolicą pada wzrok na to miejsce, szukając wiadomości co jest granem w Teatrze. Rzecz to napozor bagatelna, a jednak jest to punkt na skrzyżowaniu ulic w środku miasta położony, około którego, jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej większa część mieszkańców w różnej porze przechodzi. Wystawienie więc szafki do pomieszczenia obwieszczeń, oszczędziłoby częstokroć niejednemu przechodniowi szukania tej dogodności na innem miejscu. Rzucamy tę myśl nie w widoku własnej korzyści, ale dobra ogółu, a sądziemy, że uznanie znajdzie.

G.....

Kochany Panie Bonifacy.

Niektóre pisma perjodyczne mają pełno korrespondentów, którzy ich rady zasięgają, pytają o rozwiązanie *kwestji* często żywotnych i w ogóle najwyższe pokładają zaufanie w, zdaniu pełnych podniosłości ducha pism. Czyżby tym sposobem chciano odbierać chleb biórom informacyjnym? Ponieważ jedna z korrespondentek, zeszła niebacznie z tego chwalebnego toru i zapytała *mnie*, ażali córeczkę swoją ma wydać za młodzieńca pełnego życia i nadziei zrobienia karjery, czy też za *starego*, ale gotowy grosz w szkatule duszącego, konkurenta? przeto za pośrednictwem niniejszego odniesienia się do ciebie, kochany Panie Bonifacy, winienem oświadczyć Pani Matce, że ponieważ jej interesa finansowe, nie bardzo świetnie, pomimo użytych blichtrów stoją, radziłbym zatem, aby córkę wydać za starego kapitalistę, gdyż w razie *ewentualnego* zejścia *Pana młodego*, interesa familijne nieco podreperowaćby się mogły. Twój

Wawrzyniec K...

— Przy obiedzie lub wieczerzy wystawnej, niełatwo jest zastawić stół kwiatami naturalnemi. Potrzeba na to i wiele miejsca, i samo grupowanie doniczek jest trudne. Owóż widzieliśmy w tych czasach rodzaj *klombów* kwiatowych, urządzonych bardzo misternie z kwiatów naturalnych, a które i miejsca wiele niezabierają i nader piękny efekt sprawiają. Tym celem bierze się koszyczek napełniony ziemią i zatyka się w tejże pewna ilość gałązek, na których przywiązują się liście i kwiaty w jakie w danej chwili zaopatrzyć się można. Koszyczek taki, ubrany w hiacynty, kamelje i kwiaty azalji, a zagajony pięknym zielonym liściem dla pokrycia nagich gałązek, daleko nawet piękniej odbija aniżeli pojedyncze doniczki, niedające się nigdy ściśle pozestawiać.

— Do Składu nasion przy Kantorze Komissowo-Spedycyjnym P. *Gąsiorowskiego* i *Spółki* nadesłany

został z Francji nowy gatunek soczewicy *Ervum ervilia*, który przed 6 laty zaledwie Francuzi z Algierji sprowadzili do Francji. Soczewica ta ma stanowić główny pokarm koni Arabskich i na każdym gruncie udaje się wybornie. „Gazeta Rolnicza“ zamierza podobno dołączyć prenumeratorom swoim próbki nasienia, tak jak dawniej to uczyniła z gryką srebrzystą i z stokłosą *Szrodera*, które jak najdoskonalej powschodziły. Gryka srebrzysta, Szwedzką zwana, w wielu miejscach udała się wybornie, a stokłosa w małej próbce przy Gazecie Rolniczej dołączona jednemu z naszych korrespondentów, przyniosła kwartę nasienia. Ta roślina pastewna ma tę jeszcze dogodność, iż z korzeni rozmnażaną być może, a raz posiana, lat kilkanaście na jednem, jak lucerna, pozostaje miejscu. P. *Gąsiorowski* świeżo sprowadził z Francji śliczne nasienie stokłosy.

— „Goniec leśny“ podaje przepis tuczenia drobiu wedle wskazówek danych przez wystawców drobiu na zeszłorocznej Wystawie w Paryżu; podajemy go dla użytku gospodyń naszych, które dbają o piękny i tuczony drób: przez 14 ostatnich dni dopasania, należy dawać ziarno i kluski wyrobione z mąki pochodzącej ze zboża poprzedniego roku; do klusek dodaje się nadto cokolwiek soli, a do każdej z nich zagniata się 2 lub 3 kamyczki z piaskowca, wielkości ziarna zbożowego; na 12 godzin przed zabiciem, podaje się już tylko lekki posiłek; po zabiciu zaś nie skubie się pierwej aż wszystka krew odcieknie, gdyż w przeciwnym razie w miejsce wyrwanych piór, występują krwawe plamy i mięso czerwienieje. Zachowawszy te wszystkie przepisy, mięso staje się ważkiem i nabiera śnieżnej białości.

— Sztuka hodowania brzoskwiń i moreli rozpiętych w szpalery, dość dawno u nas jest znaną; pisarz Francuzki *Bernardin de Saint Pierre*, autor słynnego romansu „Paweł i Wirginija“, wzmiankuje w swoich dziełach, że w Warszawie był ogrodnik Francuz, który pierwszy zaczął rozpinać brzoskwinie, miał z nich bardzo piękne owoce i sprzedawał je bardzo drogo, utrzymując, że pochodzą wprost z Paryża. Sposób hodowania brzoskwiń utrzymywał on długo w tajemnicy, dziś inne drzewa owocowe hodują także podobnież, jakkolwiek Belgijscy ogrodnicy są zdania, iż najkorzystniej jest prowadzić drzewo w wachlarz, i tylko te gałęzie zachowywać co owoc wydają, a jak najwięcej odsłaniać owoce, aby na słońcu i cieple pięknie dojrzewały.

— W Wilnie jak donosi *Wiestnik Wileński*, w koncercie danym dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b., wzięła udział 6cio-letnia dziewczynka Rozalja *Daniszewska*, której cała rodzina wielce jest muzykalną. Młodziutka pianistka grała: urywek „Normy“ i „Fantazję“ swojej kompozycji, i wielkie wywołała zadowolenie.

„Gazeta Rygska“ donosi, iż w nocy 26go Lutego 10 Marca) r. b., na kolei Rygsko-Dynaburgskiej, nieopodal Dynaburga, taki wielki spadł śnieg, że idący z Dynaburga pociąg zagraniczny, musiał się zatrzymać. Zażądano parochodu pomocniczego w celu przebycia śniegów.

— Donoszą nam z Kijowa: deszcze i ciepłe powietrze, zamieniły piękną sannę w błoto, to też droga w mieście jak i po całym niemal trakcie Kijowsko-Warszawskim, bardzo jest niewygodną. Podczas jarmarku gościła w Kijowie opera Włoska i towarzystwo Gimnastyków; tak opera jak i drugie widowiska dobre miały powodzenie. Częste też i liczne bywały w Kijowie Maskarady, w Château de fleurs i w Klubie Kupieckim.

— Od dziś Uczniowie Szkół na ferje Wielkanocne rozpuszczeni zostali

— Wczoraj wynikł pożar przy ulicy Ptasiej, zapaliła się wypadkiem farba olejna, i zniszczone zostały meble i różne sprzęty. Straż ogniowa zapobiegła szerzeniu się ognia.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. rs. 1, i od J. M. rs. 1, dla kaleki Teofili *Ziomkowskiej*, przy ulicy Przyrynek pod Nr 1885.— Od Józ: kop: 50 dla Wandy *Maleckiej* pod Nr 791.

— Wystawa Sztuk Pięknych w Krakowie, otwartą została d. 15 b. m. Obrazów dotąd jest przeszło 80.

— Do teatru Lwowskiego, zaangażowaną została Panna *Rudziewiczówna*, znana z wystąpień w teatrach amatorskich. Spodziewają się także we Lwowie przybycia do tamtejszego teatru Pani *Biedrońskiej* (Borkowskiej). P. *Miłowskl*, Artysta prowincjonalny, występował we Lwowie w Komedji p. t. *Dla miłego grosza.*

— Słynny Chemik Francuzki, Senator *Dumas*, miał teraz mowę w Senacie z powodu wniosku do prawa o nowej nagrodzie Cesarskiej 50,000 fr. za najlepsze zastosowanie stosu *Volty*. Mowa ta była doskonałą prelekcją o elektryczności, a głównie zastosowaniu jej sił w przemyśle i naukach. P. *Dumas* wymienił w niej wszystkich mężów, którzy pracami swemi przyczynili się do odkrycia elektryczności i sposobów jej zużytkowania od *Talesa* co na 600 lat przed CHRYSTUSEM zauważył, że kawałki bursztynu potarte, przyciągają różne przedmioty, aż do *Sulzera* co dostrzegłszy, że dwie blaszki różnych metalów położone razem i zwilżone wodą sprawiają wstrząśnienie szczególne, przygotował niejako *Volcie* odkrycie ***stosu*** jego nazwiska, i *Ruhmkorffa* wynalazcy cewki. Prawo jednomyślnie w Senacie przyjęte zostało, a uczeni wszystkich narodów ubiegać się mogą o pomienioną nagrodę.

— W Paryżu pod przewodnictwem Amadeusza *Thierry*, Senatora i Członka Instytutu, zawiązało się stowarzyszenie uczonych katolickich, protestanckich i starozakonnych, w celu wspólnego tłomaczenia pisma Świętego. Wspólnie z Rabinami i Pastorami protestanckiemi i Professorami Sorbonny, zasiądą do tej poważnej pracy tacy dostojnicy katoliccy jak X. *Deguerry*, Proboszcz Śtej Magdaleny i Kanonik Kapituły Śgo Dyonizeo, słynny kaznodzieja X. *Hjacynt* Karmelita, Xiążę *Albert de Broglie*, Członek Akademji, autor nowego dzieła „Cesarstwo i Kościół w IV wieku“, Hr. *Montalembert* i wielu innych.

— Skutkiem szczególnie łagodnej zimy w krajach więcej ku południowi zbliżonych, wegetacja przyśpieszona rozwijać się zaczęła; nigdzie jednak zapewne w tak wyjątkowy sposób jak w Basècles, w Belgji, gdzie jabłoń *kalwila* czerwona, nie dość, że okryła się kwieciem ale i owocem, 4 bowiem spore wydała jabłka.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 19 Marca.*—Konferencja wsprawie Xięztw Naddunajskich, zgromadziła się o godzinie 1½; posiedzenie trwało cztery godziny. Obecnymi byli Pełnomocnicy: Francji, Rosji, Anglji, Austrji, Prus i Włoch. Prezydował P. Drouyn de Lhuys.—Cesarz przyjmował wczoraj nowego Akademika Prévost Paradol, którego przedstawili Monarsze PP. Guizot, Villemain i Panin. Wymieniono kilka frazesów i w ogóle wszystko odbyło się zwykłym trybem.—Xiążę Napoleon wrócił wczoraj wieczorem do Paryża. Sprzedaje on całe swoje mienie. Dziś Xiążę był u Cesarza na posłuchaniu.—Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego, Minister Rouher zabrał głos dla zwalczenia poprawki 46ciu. Okazało się, że ci wszyscy Panowie, w liczbie 46ciu, błędnie zrozumieli mowę Tronową Cesarza i że teraz dopiero wytłómaczono im ją.—Budynki, które mają być rozebrane na wyspie Cité dla zrobienia miejsca pod nowy gmach szpitala Hôtel-Dieu, zostały nabyte przez wywłaszczenie, za summę 4,151,000 franków. Właściciele ich żądali 6,701,700 franków, lecz miasto ofiarowało im tylko 2,499,600 franków. Wiadomo, że osobna Rada Przysięgłych ustanawia summę pośrednią pomiędzy żądaniem i ofiarowaniem. Wynagrodzenie, które miasto musi także zapłacić wywłaszczonym właścicielom sklepów i rozmaitych zakładów, wynosi także kilka miljonów.—Znane drzewo kasztanowe w ogrodzie Tuileryjskim miało w tym roku pokryć się liśćmi w dniu 20 b. m. Dzienniki półurzędowe poświęcają już mu długie artykuły. W zeszłym roku drzewo to stało do końca Marca całkiem z liści ogołocone, i dla tego wspominały o nim tylko pisma oppozycyjne.

(Nordd. Allg. Ztg.)

GRECJA.—Z Aten piszą do *Monitora* Francuzkiego, że położenie rzeczy tam się polepsza i że wiadomości z prowincji zaczynają być pomyślniejsze. Statki wojenne wielkich mocarstw odpłynęły z Piraeus do Santorin, dla niesienia pomocy mieszkańcom tej wyspy, którzy wiele ucierpieli od wybuchu wulkanów.

(Neue Pr. Ztg.)

WŁOCHY.—List z Florencji, datowany 14 b. m. i ogłoszony w *Monitorze*, obejmuje cały szereg danych urzędowych, z których okazuje się, w jak smutnem położeniu znajdowało się poprzednie wychowanie publiczne we Włoszech, i jak oświata zaczęła tam obecnie stosunkowo szerzyć się. W r. 1861, prowincja Aquila w dawnem Królestwie Neapolitańskiem, posiadała na 309,451 mieszkańców, tylko 60 źle urządzonych i mało uczęszczanych szkół. W r. 1863 było już tam 261 szkół, do których uczęszczało 6,241 chłopców i 2,345 dziewcząt. Poprzednio prowincja ta nie łożyła na szkoły ani fenigą, dziś zaś płaci około 80,000 franków dla nauczycieli, 20,000 dla nauczycielek i 3,000 na kupno xiążek i innych potrzeb szkolnych. W Neapolitańskiem było w r. 1861 ogółem 3,078 szkół z 65,411 dziećmi, w roku zaś 1863 liczba szkół doszła do 5,665, a liczba dzieci do nich uczęszczających do 148,525; w Sycylji było w 1861 r. 571 szkół, a dzieci do nich uczęszczało 15,968; w roku zaś 1863 było szkół 1,177, a uczniów 32,588. (Ind. Belge).

— Rozmaitości.— Cyganie w Hiszpanji, mają dość oryginalny sposób przystępowania do związku małżeńskiego. Młoda para staje przed naczelnikiem hordy by uzyskać odpowiednie pozwolenie, poczem Pan młody wyrzuca w powietrze nowy garnek gliniany, który spadając na ziemię tłucze się na mniejszą lub większą ilość cząstek. Obecne baby cygańskie rachują rozproszone cząstki, a liczba ich stanowi liczbę lat, przez którą zawarte małżeństwo ma być obowiązujące. Utrzymują, że przy tej ceremonji dzieją się różne *cygaństwa:* a mianowicie, że Pan młody stara się, aby garnek był mocny i o ile możności na zbyt drobne części nierozsypywał się, zaś Panna młoda *szachruje* ze starszemi cygankami, w celu dobrania jak najkruchszego garnka. Natura ciągnie wilka do lasa. — Pewna czuła Jejmość, żaliła się na Męża przed swoją przyjaciołką. „Biedna Anielo,“ rzekła przyjaciołka z westchnieniem, „wiem że cię ten niecnota zdradza.“ „Mniejsza o zdradę,“ odparła nieszczęśliwa małżonka, „ale wystaw sobie, że mi niekupił koronki, którą upatrzyłam sobie u *Pękali.*“

Szarada.

Druga i *trzecia* płynie, lub rośnie jak chcecie,
Że *pierwsza* także płynie, o tem dobrze wiecie,
Wszystka zaś amatorów znaleźć może wszędzie
Jeżeli tylko dobrze urządzoną będzie.
(Zeszłe Zadanie: *Kołosy-Kołasy.*)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 11, wyszedł z druku i zawiera: Historja Śgo Tomasza z Akwinu; Konferencja O. Felixa; Monografje Zakonów; Kronika; Bibljografja.

— **Kółko Domowe** wyszło z druku na drugą połowę Marca i zawiera: Przygody Xięcia Marcina Lubomirskiego, według autentycznych źródeł, opowiedział Władysław Chomętowski (z drzeworytem rys: Tegazza); Siciljano, wiersz, przez Adama Chodyńskiego; Jakie zajmuje miejsce człowiek w szeregu istot stworzonych? przez Doktora Dobieszewskiego; Autobiografja Michała Grabowskiego, wyjątek z własnoręcznego listu z Alexandrówki; Przytem: Dodatek Dywaniki; O ubiorach (korrespondencja z Paryża); O hodowaniu melonów, przez J. Poznańskiego, ogrodnika z zakładu braci Hozer; Przepisy gospodarskie; Przytem wzór do roboty kanwowej.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 338, wyszedł z druku i zawiera: Doktór Jan Bącewicz (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Do snu o szczęściu; Gabinet wzorów gipsowych w Warszawie (z drzeworytem); Mody zimowe (z drzeworytem); Żywot i skon Jakóba Franka (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Wiecznie, powieść (dokończenie).

— **Wędrowiec,** Ner 167, z d. 15go Marca 1866 r., wyszedł z druku i zawiera: Żegluga po Dunaju, ustęp z podróży P. Duruy z Ratyzbony do Wiednia (dalszy ciąg, z 3ma drzew:); Jettatura (dalszy ciąg); Pogrzeb ptaszka, wiersz (z drzeworytem); Kronika zagraniczna; Sztuczne przekształcanie (oszpecanie) ciała (dokończenie, z drzeworytami); Słowik i róża, przez Florjana (wiersz); Ostatnie dnie życia Boethowena (z drzeworytem).

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 11, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: O wychodzeniu tego pisma w kwartale drugim r. b.; Uwagi nad wyczerpaniem gruntu, przez Adolfa Jurkowskiego; Nauka o mierzwie, z Czeskiego wytłómaczył Józef Chociszewski (dalszy ciąg); Żniwiarki (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: Z Prószkowa (w Szlązku), przez Stanisława Niedrowskiego; Z Pragi Czeskiej, przez An: N. Nakęskiego; Rozmaitości: Łatwy a niekosztowny sposób hodowania pięknego ziarna, przez Maxymiljana Jackowskiego; Nowiny gospodarskie; Obwieszcze.

nia. — W odcinku: O hodowli owiec, napisał E. O. Mentzel, rozebrał krytycznie Alexander Tryński.

— **Bazar,** Ner 12ty, wyszedł z druku i zawiera: Ocalona, powieść, przez J. K. Turskiego (dal. ciąg); Mozajka; Posłuszeństwo i środki otrzymania go od dzieci, przez A. Rondelet'a Profes: Fil: (dalszy ciąg); Od Redakcji; Część Mód; Korrespondencja Bazaru; Pantofel Damski haftowany (z 2ma rycinami); Ubiory domowe (z ryciną); Tajemnicza księga, przez J. G. (dokończenie); Katalog śpiewów najnowszych.

— **Rodzina,** Nr 12ty, wyszedł z druku i zawiera: Zabawka nauczycielem, przez Ig: B.; Pożegnanie z Musseta, przetłómaczył Wła: Skiba; Prawa cywilne tyczące się małżeństwa, przez Ignacego Zenowicza; Wspomnienia z podróży na Wołoszczyznę (dokończenie); przez Teodora-Tomasza Jeża; Niektóre choroby dzieci; Finansista, powieść, przez A. Marczewską; Korrespondencja Rodziny z Krakowa, przez Ks. Waler: Serwatowskiego; Czeski Mezzofanti; Rozmaitości; Mozajka zdań.

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 259, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Leniwy Tom, z Angielskiego (z dzieł Marji Edgeworth), (dalszy ciąg, z drzeworytem rysunku Tegazzo); Pompeja (dokończenie, z 2ma rycinami); Pasterz (dokończenie); Legendy starożytne; Słowik i Dudek (bajka), (z drzeworytem, rysunku Kostrzewskiego); Rozmaitości; Łamigłówka; Zagadka.

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych,** Ner 11ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Zbytek w strojach II; Kronika krajowa; Niezależność kobiety IV; List z ulicy X przez X; Koncert Jana Kleczyńskiego; Odczyty u Czechów; Międzymorze Panama (przegląd); Sina broda (przegląd Teatralny Paryzki); Kronika zagraniczna.

— **Kmiotek,** Ner 11, wyszedł z druku i zawiera: Gawędy Pawła (dalszy ciąg); O rojeniu się pszczół; Rady gospodarskie (dokończenie); Kukurydza; List z Emiljanowa; Historja o trędowatym karczmarzu i o koniu Maćkowym.

— **Goniec leśny i wiejski,** Ner 12sty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: O urządzeniu lasów; Sosna płacząca (z drzeworytem); O skutkach z pasania zwierząt domowych, w niektórych lasach; Korrespondencja; Przegląd rolniczy; Kronika; Rozmaitości; Handel. — W odcinku: Zimowy najazd dzików, przez W. Pola (dokończenie).

— **Zorza, pismo Niedzielne,** Ner 11sty, wyszedł z druku i zawiera: Odezwa od Wydawcy; O sztukach Pięknych (pogadanka), przez Felicjana; Skąpiec (wiersz J. G.); Pamiętniki z Sioła, W. Pola; Jak dziką ziemię zmienić na urodzajną rolę?; Pogadanka o świecie i rzeczach, które na nim są; Różne-różności; Kawa lekarstwem dla koni; O szlachtuzach; Zaćmienie Xiężyca; Majster i Kubuś; Żarty i Zagadka.

— Wyszedł z druku poszyt drugi **Buchhalterji i rachunkowości gospodarskiej,** przez A. Szumlańskiego. Panowie Prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscu, gdzie złożyli opłatę, za zwrotem właściwego odcinka. Poszyt ten obejmuje zastosowanie Buchhalterji Włoskiej do wielkich gospodarstw czyli Kluczów. Poszyt następny, który już jest pod prassą, obejmować będzie dokończenie tego przedmiotu i rozpoczęcie Buchhalterji podwójnej, skróconej, dla gospodarstw średniego rozmiaru.

Przyjechali do Warszawy:

Biernacki Czesław z Markowa nr 414; Gawlikowski Józef Ob: z Lublina nr 414; Karnkowski Piotr Ob: z Bogusławic nr 414; Karwosiecki Lucjan Ob: z Łęczycy nr 1567; Łącki Karol Ob: z Kutna nr 1775; Skarzyński Andrzej Ob: z Szczawina nr 613.

Wyjechali: Ciechanowski Bol: do Piaskowej Woli; Chodkiewicz Bol: Ob: do Drwalewa; Domański Antoni Ob: do Janiszewa; Pruszyński Edmund Ob: do Terespola.

Przyjechali z Zagranicy: Dükert Artiur Sędzia z Prus nr 556; Kamiński Michał Sędzia z Galicji nr 725; Lewicki Emil Ob: ze Lwowa nr 601; Salwi Mateusz Dyrektor z Wiednia nr 654; Szczepanowski Tomasz Ob: z Krakowa nr 625; Węgliński Felix Ob: z Krakowa nr 625; Żychliński Bron: z Poznania nr 414.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

C o d z i e n n i e:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6\frac{1}{2}$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety:** do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6\frac{1}{2}$ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Ostatnie Wiadomości.

Deputacja Ciała Prawodawczego, doręczyła 22 b. m. Cesarzowi Napoleonowi adres odpowiedzi na mowę tronową. Na uroczystości tej obecnym był Xiążę Napoleon. Po wysłuchaniu adresu, Cesarz odpowiedział mniej więcej tak: Bardzo znaczna większość Ciała Prawodawczego, przez głosowanie na korzyść adresu, poparła ponownie politykę, która zapewniła nam 15 lat spokojnej pomyślności. Francja, jak i my wszyscy, życzy sobie postępu, stałości i wolności, lecz wolności rozwijającej umysł, dążności szlachetne, zamiłowania wzniosłe i pracę, a nie takiej wolności, której towarzyszy rozpasanie namiętności i która podkopuje wszelką wiarę, zachęca do nienawiści i popycha do zawichrzeń. Życzymy sobie takiej wolności, która rozjaśnia widnokrąg i rozstrząsa poważnie działania Rządu, lecz nie wolności podającej broń do miotania nim i obalenia go w cichości. Francja postępuje od 15 lat naprzód i coraz bardziej zyskuje na potędze, przez co dąży do urzeczywistnienia swej wielkiej misji. Synowie nasi rozwijać będą po nas w dalszym ciągu dzieło przez nas ugruntowane; widzimy rękojmie tego w poparciu jakiego doznajemy od wielkich Ciał Państwa, w miłości armji, w patrjotycznem usposobieniu wszystkich dobrze myślących obywateli, oraz w tem, co nigdy nie zawiedzie Francji — w opiece Boga.

Z Konstantynopola donoszą pod datą 17go b. m., że Porta dała swemu posłowi w Paryżu polecenie protestowania przeciw wszelkiemu postanowieniu konferencji Paryzkiej, któreby mogło nadwerężyć prawa zawarowane traktatem Paryzkim i konwencją z 1858 roku. (Ind. Bel.)

TEATR WIELKI.

Dziś, Na dochód P. *Żołkowskiego*: *Pan Geldhab.*— *Divertissement Tancerskie.*— *Vendetta.*— Jutro, Drugi akt Opery *Lucrezia Borgia.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— *Dziesięć Cór na wydaniu.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Pierwej Mama.*— *Damy i Huzary.*

Ceny targowe głównych artykułów żywności na wczorajszym targu Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła bez soli funt k. 30, solonego k. $27\frac{1}{2}$; Śmietany kwarta k. 25; Ser krowi k. 20; Twaróg k. $7\frac{1}{2}$; Jaj kopa k. 90.— Co do drobiu: Indyk rs. 3, mniejsze po rs. 2 k. 25; Indyczka rs. 1 kop. 80; Pularda k. 50; Kapłon rs. 1; Kaczka kop. 60; Prosię średnie rs. 1.— Co do ogrodowizny: Sałaty blacik k. 20; Szczawiu k. 12; Rzerzuchy k. 10; Rzodkiewki wiązka k. $22\frac{1}{2}$; Szczypiorku pęczek k. 5; Kartofli garniec k. 5; Cebuli funt k. 7; Buraków korzec rs. 1 k. 5.— Co do zwierzyny: Sarna rs. 10; Zając rs. 1 k. 5; Kwiczołów para k. 20; Kaczka dzika k. 60.— Co do ryb żywych: Szczupaka nie było; Karpia funt k. $22\frac{1}{2}$; Lina k. 25; Karasia k. 20. Śnięte: Szczupaka funt k. 20; Leszcza k. 10; Sandacza k. $13\frac{1}{2}$; Okonia k. 10; Sielawek k. 13; Płotków k. 9.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 23 b. m; płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 8 kop. 10. żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 kop. 40 do rs 2 k. $62\frac{1}{2}$; gryki od rs. 4 k. 5 do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 22go b. m., za wiadro od rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 24go Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 25, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 25, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 25, dają rs. 82 k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 69 k. 25, dają rs. 68 k. 75; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 108 k. 25, dają rs. 107 k. 75; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 75 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. 25; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. 50, dają rs. 95 kop. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 73; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs: 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —, za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 50. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 78.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. $108\frac{1}{3}$; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. $126\frac{2}{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.